

[**Atlantyda** –Budzenie Poprawności Duchowej, OKO OPATRZNOŚCI, Sen Wielkiego Kreatora –Morze Możliwości, Natura czucia Siebie, Schemat kodowania Przekazów, Genialny Scenariusz Ojca].

202.2011.02.20

ss.1/8

Mamy Energetykę oddać Energetyce. Odważni mają powiedzieć, a Duszę Duszy; -oddzielny Stan, niech Objawi się to, czym Jesteś.

-Mówią, że **dzisiaj jest szczególny dzień, dlatego, że pojawia się Energia, pojawia się Stan, który został otwarty też na Atlantydzie.**

Tam jednakże doszło do rozłamu.

-Mówią o Żywych Energiach. Nigdy nie słyszałem takiego terminu.

**Podpowiadają, że oprócz tych Poziomów Energetycznych, takich stricte Duszebnych istnieje jakiś dziwny Poziom Fizyczny –Energetyczny, gdzie Ludzie z Poziomu Fizycznego nieźle kontrolują Energie.**

**Można też obudzić pewne Działania wnikające w materię na tym Poziomie i niewłaściwie to wykorzystać.**

Czyli podpowiadają jakby Ktoś, nieważne zły, czy dobry naukowo odkrył jakieś Źródło Energii i nauczył się Je wykorzystywać. Tyle tylko, że to Źródło zostało wykorzystane w niewłaściwym Celu.

Pokazują Postacie ubrane na biało, czyli Kapłanów, którzy to uczynili.

Natomiast to, co teraz będzie Tu w Nas zachodzić, będzie **Budzeniem się Poprawności Duchowej, Morza Możliwości, które otworzyło się też na Atlantydzie.**

Te Dwie Siły się starły i Morze Możliwości, które zostało otworzone zostało załamane.

To się **nazywa Okiem Opatrzności.**

Takie teksty idą; **Powstańcie Ci, co z grobu Umarli.**

Jakieś dziwne to sekwencje, więc podpowiadają, że trzeba wejść w specyficzne Stany Duchowe, aby zrozumieć.

To wtedy będzie dokładnie zrozumiane i odtworzone.

Każde z Was musi; **z grobu umrzeć.**

**Więc zabawa się wieczorami zacznie.**

**Nieliczni pójdą tą Drogą, choć, pokazują, będzie wiele czystych zaburzeń i podpowiadają, że powstaną Obszary, gdzie będą czyste Domy, czyste Miasta i ten, kto pewną Drogą nie pójdzie, mówią o jakimś wtajemniczeniu, to i tak będzie dobrze.**

**Mówią też, że schodzi jakieś Pasma Boskie, nie tyczy się Ono Mnie. Ono jest przeznaczone dla Kogoś innego. Jest to budzenie się w Kimś Prawdziwej Jego Istoty i Ten Ktoś jest tutaj obecny. Potężnym Pasmem będzie zasilany. To czysta Energia.**

**Mozaikowa. Same pastele fioletowe.**

To, co jest w Nas dziwnie wygląda. Posiedzę w grafice i oddam to.

Pokazują Człowieka. Ten Człowiek ma w dół opuszczone ręce, załamane w łokciach, które są nieco odsunięte od tułowia i przedramiona uniesione do góry. Taka Litera V.

**Pokazują jak na piersi powstaje duże Ludzkie OKO.** Ono ma średnicę porównywalną ze średnicą Głowy. Od dołu są skrzydła, nie z piór, tylko jakby listwowane. Te Skrzydła łączą się tylko przy dolnej części Oka. Czyli górna część oka, tam, gdzie jest powieka jest czysta. Tu jest jakby coś nakładające się idące do góry energetycznie.

**Ta Energia tego Oka przyzywa.** Skrzydła są na boku. Przyjęcie takiej Postawy w rękach jakby coś uaktywniało. Jakieś powiązanie czegoś z czymś. Zupełnie nie chodzi o wtyczkę i kontakt, kiedy coś może zaistnieć, kiedy Proces przebiega poprawnie, tylko tak jakby to umożliwiałoby właściwe odnalezienie się w danej sytuacji. Właściwe zrozumienie czegoś. Tak jakby zasłonić okno, a Światło, które przez nie wpada oślepia, by przyjrzeć się pokojowi.

**OKO Opatrzności jest Darem od Nas, jest Darem Ducha Świętego.**

**Jest jakaś Siła, o której nigdy nie słyszałem. Jest tam, gdzie mamy Ojca, PraOjca, Pana Bożych Zastępów.**

**Jest jeszcze jakaś Postać. Potężna, Inna, innokolorowa jakby inny Świat, która uruchamia Oko Opatrzności, a przez siebie Moc, która należy do tej Postaci. Ta Moc jest czysto –niebieska. Jest to głęboki niebieski kolor. W Oku Opatrzności pojawia się na otoczce źrenicy lekka rozdygotana kreska tego niebieskiego koloru i między tymi Skrzydłami, jakby Pegaza też są te nici.**

*-Oko Opatrzności jest darem od Tego, który się nazwał i wzbogacił. Odnalazł się poprzez. Odnalazł się w tym, co jest, bo w tym był.*

*Sen Ojca nie ma z tym nic wspólnego, dlatego, że Sen Ojca potrafi kształtować także Samego Siebie.*

*Wasze Ciała potrafią żyć, jeśli coś Je Napędza.*

*W przyzwoleniu mogą funkcjonować, popełniać błędy biologiczne. Wasze Dusze mają*

*Wolną Wolę. Mogą Żyć, popełniać błędy itd. Wasz Duch może Żyć popełniać błędy itd.*

*Bóg błędów popełniać nie może, gdyż błąd to, co My byśmy nazwali błędem nie jest żadnym błędem, tylko jest Prawem, które wszystko zmienia.*

*-Faktycznie.*

*-Natomiast Ta Postać tutaj nie wynika z Prawa, tylko wynika Sama z Siebie.*

*Ta Postać Żyje, Ta Postać cieszy się sama Sobą. Ta Postać jest zatopiona w Sobie i poprzez Siebie uczestnicząca w Życiu.*

*Gdy ściskasz dłoń, pokazują, Ta Postać jest w tym ścisku. Gdy patrzysz na Kogoś i uruchamiasz Coś. ...*

*-Ale JA nie wiem, co? Nie czuję tego. Pokazują mi Stany, które Mi nic nie mówią. Ja w Sobie tego nie odczuwam, a są to Stany już w Nas zawarte albo teraz się budzące przez Oko Opatrzności. To jest tak inne, że nie chwytam tego.*

*-Nie umiem się w tym odnaleźć.*

*-I nie odnajduj. -Spójrz oto Twoja Piramida.*

*-Oczywiście Nasza, bo te słowa kierowane są do różnych Ludzi.*

*Pokazują schodkową Piramidę. Ma ileś Poziomów. Jest w Kształcie kolumny. Połowa schodków jest ciemna, jakbyśmy przecięli, tylko po krawędzi lekko biała, druga połowa jest cała biała, a u góry Świeci.*

*-I to Światło jest dwojakie. Po pierwsze; -czerwona Kula. Jak w latarni Ona się obraca. Jest światło i nie ma, jest i nie ma.*

*Jak czerwona Kula się obraca, to tu pojawia się OKO Opatrzności z niebieską źrenicą, większe od czerwonej Kuli. Jak to się obraca, to widać znowu czerwoną Kulę.*

*Pół na pół. To cały czas się kręci.*

*-A w Tym Jesteś Ty i Zbawienie.*

*- Pokazują, że się utworzyła na tej Piramidzie Karuzela. Nici jakby kręciły się i biją Nas po głowie, czyli przenikają przez głowy, a w Nas jakby włosy rosły i one się wplatają w te wystające nici. Tak jakbyśmy w zupełnie inny sposób, ani Duchowy, ani energetyczny, może biologiczny, może postrzeżeniowy, jeśli coś takiego jest, a jest, słyszę, z tym się łączyli.*

Zupełnie inny mechanizm.

Słyszę, że to będzie tłumaczone, bo to jest ważne.

**Pokazują na Nasze dłonie, jak palcami przebieramy. Ważne w przypadku Materializacji, Przemian.** Moje Ręce od tego momentu stały się gorące. Coś tu jest.

*-To jest Przemiana. –Słyszę.*

***Żywego w Martwe, Martwego w Martwe, Martwego w Martwe i Żywego w Żywe. Oraz Niczego w NIC.***

***-Dodaj; -Wszystkiego we Wszystko. –A postaw PUNKT i miej To gdzieś.***

Wszystkie nazwy są właściwe, gdy uruchamia się PUNKT.

OKO OPATRZNOŚCI jest PUNKTEM.

-Czyli odnalezienie sensu, obojętnie, jaką Drogą idzie jest tym Czymś, co Nas zajmuje.

A, czy idziemy Drogą Otwartego Serca, czy Drogą Przemian, A są aż cztery główne Drogi dotarcia do Mocy, to nie ma to znaczenia.

***Ważne, by znaleźć się w Punkcie. W Punkcie stawania się.***

***To jest ogniskowanie uwagi Wszechświata w Nas, a Nas we Wszechświecie(nie powiedzieli na Wszechświat, to jest inna gramatyka).***

***To jest podpowieź, co do Wchodzenia w te Stany.***

**Powolutku będą uruchamiać w Nas Oko Opatrzności.**

-Pokazują tak.

To Oko będzie w Naszych piersiach cały czas. Możemy je ręką zasłonić i Ono znika. Jest w Nas, ale śpi. Możemy też pozwolić mu Działać. Odważni mają pozwolić Mu przejść nad Nami Kontrolę. Nie jest to Nasz Duch, choć po części jest z Duchem związany.

***Jest to DAR. Dar Poznania Nowego, a nieistniejącego w tym Wymiarze.***

***To, co się na Atlantydzie Przejawiło, nie było z Tych Wymiarów.***

***-Ta Moc, Słyszę, jest Nam Potrzebna. Te Zmiany są wymagane. Ta praca musi zostać wykonana. (została wykonana, zostanie wykonana, odbędzie się wykonanie).***

Podpowiadają też, że zapisany jest nie Stan, tylko Proces, który ma do czegoś doprowadzić.

Czasami coś jest i to wymusza powstanie Procesu, a tymczasem nie to, co jest tylko Proces został zapisany.

Tak jakby Ktoś pisał piękną Księgę i ważny jest nie tylko Cel, ale opis, jak do tego doszło; ta zabawa w Życie, te Przemiany, jakby Ktoś się rozkoszował całą treścią, całą Przygodą, wszystkimi dniami, które nadejdą.

**To jest Sen Wielkiego Kreatora, który zwie się Morzem Możliwości.**

**OKO jest powiązaniem z Nim.**

**Pokazują egipskie Oko. To jest to samo. Tam brew zakręcona jest. Ono jest w miejscu, gdzie pokazali tę Postać z tą falującą kreską.**

**Mamy się Modlić, by Morze Możliwości przyjął, coś Naszego. Naszą skromność, podporządkowanie i inne Rzeczy, bo On przejawia się w Pokorze. Totalnej. Pokorny, to Prawdziwy. Pokorny, to Uczciwy. To Ten, który mówi, jaki jest i wtedy dopiero można coś przetworzyć. Nie Zmienić. Przetworzyć.**

**To jest tak jakby nowy rozdział, jakby Tu Treści, jakby wchodzenie w Doświadczenia, jakby Ta Całość była w Swojej specyfice inna od tego, czego się nauczyliśmy, czego Doświadczamy Fizycznie, Energetycznie i Duchowo.**

**Tu pogrozili mi palcem, bo tak Naprawdę Duchowo, to My jeszcze nie Doświadczamy. Ocieramy się, wchodzimy, ale nie Doświadczamy.**

Coś się zaczyna kręcić. To są dziwne rzeczy. Jakby elementy rzeźb, jakby Kosmos, jakby odwrócone energetycznie miasta, domy wyrzeźbione w dziwnych skałach. Świat, którego nie znam, ale to jest fragment Świata, który Istnieje. Słyszę, że to jest też Mój Świat. Czyli Ja też tam musiałem Istnieć i Niektórzy z Nas. Stamtąd wychodzą białe Energie, niczym Pióra.

Te Energie zupełnie inaczej funkcjonują.

Ruch, przejawianie się w zewnętrznej krawędzi, możesz zauważyć, że jest scentrowana Świadomość, to znowu ona przechodzi do zupełnie czegoś innego.

My to byśmy powiedzieli; *-mózg i Świadomość jest tylko w tym miejscu.*

*-A tam nie.* Nagle głównym Centrum staje się stopa. W tych Energiach wszystko się przesuwa.

***-Przesuwasz się także i ty.***

-My nie widzimy Zmian, które w Nas są, ale ciemność, tu kiwają głową, wykorzystuje te pewne przejścia. Pokazują, że Tamten Świat też w Nas w części funkcjonuje, niczym takie Płaszczyzny, Płyty Krystaliczne.

Jak Ktoś jest w tym biegu potrafi sprawić, że części w Nas są przestawione i coś nie przebiega prawidłowo.

To jest tak. Jednym tunelem schodzi powietrze z daną prędkością. Jak przesunie się nieco Płyty, to światło tego tunelu się zmniejsza. Tu o połowę, gdzie indziej też jest przesunięcie. Przez co ogólnie ciśnienie jest mniejsze, a to powietrze na końcu ledwie sobie płynie.

Czyli te Przeszkody są tak duże, jak woda płynąca zarośniętą rurą.

***-Módlcie się.***

W sensie, aby **Ten, Kto przyszedł Nas w pełni pojął i odczytał.** Żeby te niedoskonałości, pewne braki w Nas, ta inność w Nas, bo pokazują, że na Atlantydzie byli znacznie lepsi od Nas, nie zniechęciła Go do pewnych Zmian.

Mówią to nie dlatego, że Proces zostanie wstrzymany, bo to się zaczęło, tylko, by przypomnieć, że jest tu sporo do zrobienia, że musimy się uczyć pewnych rzeczy.

Pokazują jakiś zeszyt, ale te kartki są zrobione z zupełnie czegoś innego niż znam.

To jest jakiś Macierzysty plastik.

Gubię się w tym i nie potrafię wskoczyć w ten Świat.

I to jest Twoja trudność. Innym byłoby łatwiej. Pozwól Im dojsć do Głosu.

***-Mówcie. Pozwólcie Sobie na iluzję WszechRzeczy, bo tam są Prawdy, które Iluzję WszechRzeczy przemieniają w Rzeczywistość.***

*-Słyszę, że jest coś zapisane.*

Podpowiadają, że **jak wyjdziemy na ulicę mamy pozwolić Oku Opatrzności na środku piersi być Otwartym, pozwolić Mu patrzeć.**

To tak jakbyśmy w tym miejscu mieli obce Ciało, coś innego, intruza, w Nas goszczącego. Coś, co dzięki Nam patrzy na Świat. Takie małe UFO, które niczym sonda Kosmiczna, zainstalowana w Nas postrzega Całość i te Informacje przekazuje gdzieś dalej.

Tylko, że te informacje TU będą wkodowane w Nas.

To jest Instrument, który coś, czego nie rozumiemy będzie wykorzystywał do przebudowy Nas tak abyśmy stali się dopasowani do Środowiska, które nie do końca rozumiemy.

Cały czas Mówią, że to, co było na Atlantydzie zacznie się powoli ukazywać.

Pokazują, że wiedza z Atlantydy była przekazana i Ona nie znikła, tylko Ona jest skryta.

-Mówią, że możemy być Tymi, którzy mogą zacząć Ją odtwarzać.

-Ale to jest początek dopiero i to wymaga pewnej przebudowy.

-Ciekawostka!

**Oprócz DNA istnieje jeszcze coś w Nas, co o Nas Stanowi.**

**To, co dotychczas było, to jest jakby jeden Wymiar Istoty Ludzkiej.**

**Tymczasem jest jeszcze coś innego. Coś, co Atlantydzi odkryli.**

**Jakieś inne Źródło Istnienia W Nas.**

To, co teraz chcą obudzić, tak jak Oko Opatrzności, które ściąga, stanowi inny jeszcze mechanizm. Inną część Nas, dzięki której jeszcze inaczej możemy funkcjonować.

Ten Wymiar już rozumiemy. Intuicja, coś energetycznego i Duchowego, Ciało fizyczne.

**-Decydujący Starcie.** -Tak dokładnie powiedzieli. Czyli inne ukazanie czegoś.

-Podpowiadają; **-to tak jakbym wbijał, ale nie wbijał. Wbijał ujmując.**

Nie umiem załapać tego Kodu, a wiem, że on ma sens.

**-Odtwarzaj to, co mówią w Sobie.**

-Nie koniecznie trzeba odsłuchiwać nagranie, ale odtwarzać ten głos, żeby zrozumieć. Tak jak z widzeniem. Nie widzę, ale pewnego razu jak Człowiek zaczyna kombinować z wyobraźnią nagle zaczyna widzieć. Nie to, co było, tylko to, co jest, a nigdy nie było. To samo jest tutaj

**-Dokonane i niedokonane, ale będące.**

**-Otworzyć się na to, żeby to w Nas zaszło.**

**Mówią, że pośród Ludzi są prawdziwi Atlantydzi. Gubili Drogi i nie zgubili Dróg.**

Tak jakby wszystko czekało. Dla jednych zniknęli, dla innych to Stan przetrwania, przygotowania.

**Pokazują też śpiących Ludzi w skale, którzy na Żywo się nie obudzą, ale to, co tam umieścili jest Żywe i będzie odtworzone w Nas. Oni zasnęli, ale w Nas się obudzą.**

To tak jak My byśmy tam spali, ale przygotowane przez Nich Ciała, jakby przewidzieli coś, genetycznie byli z tym związani i tak jakby Ciała Fizyczne tych Ludzi były przygotowane na to, żeby Ich Jaźń, Ich Świadomość, żeby Oni, Tamci, znów się w Sobie obudzili.

To jest tak jakby Proces Odrodzenia się nie był typowo biologiczny; -zapłodnienie, potem jest Ciało i Duch potrafi się później w tym Ciele Przejawić.

Tu jest inaczej. Ciało może się gdzieś tam zrodzić. Fizyczność jakby nie miała z tym nic wspólnego, ponieważ jest jeszcze inny Kod rodzenia się.

To jest tak jakby pewna Częstka Nasza, czy w Ciele Fizycznym, czy w Ciele Energetycznym, czy Duchowym mogła się odtwarzać, to Ta Częstka jest i jak coś zachodzi, to wtedy ten śpiący może się budzić.

To podpowiedź, że jesteśmy wielowymiarowi.

**-Atlanta jest Prawdą;...-nie podejmuję się tego tematu, bo się nie odnajduję.**

**-Odnajdujesz, odnajdujesz, tylko się boisz.**

Gdy się mówi; **-Niech stanie się Prawda, Niech stanie się Światło**, pokazał się płomień jak Znicz Olimpijski. Szeroki talerz i płonie tam ogień czerwono –żółto –biały. To żółto –białe to kolor żółtego marmuru. Ta część biała jest niczym substancja, która potrafi trzymać się każdej powierzchni i po tym Zniczu schodzi. Pełza i przenika. Łazi po wszystkim,

ociera się o kolana, bada, przenika, jest i znika. Choć; *-znika* tylko wymuszono na mnie słownictwo, ale nie widziałem tego.

**OKO Opatrzności Poznaje w sensie Odtwarza Samo Siebie. Poznaje Rzeczywistość w sensie tego Czasu, historycznego Czasu, by móc zawiązać coś. Połapać.**

**Pokazują to tak jakby Powstawała jakaś Istota, która zaplanowała to Swoje Obudzenie i w tej chwili rozpoczął się w Nas Proces Odtwarzania. Coś się budzi. To powoli będzie ściągać informacje z Otoczenia, przygotowywać pewne Rzeczy. Uruchamiać się.**

Mamy Sobie tym głowy nie zaprzętać, nie przejmować się, nie żyć gorącym Pragnieniem Poznania, ale notowanie, spokojne przyjmowanie, nie analizowanie jest wskazane.

**To nastąpi. A tam będziemy My jako Działanie. To Zbawi Nas od iluzji Niemocy. Niemocy Działań, Niemocy Czynienia Cudu.**

**-Pokazują Nasze palce. Pociera; -Cuda Tu są.**

**-Nie Rozumiecie? Umiecie. Możecie. Potraficie. Zgubiliście. Zapomniano.**

Mówią, że z Jezusem było jeszcze troszkę inaczej, bo inną Drogą poszedł.

Ale to, powtarzają, potem też w Nim się obudziło. Ale to już nie są czasy historycznie znane. W jakiś inny Wymiar przeszedł. Pokazują taki dom skalny, mówią Klasztory Tybetańskie, które w ogóle ich nie przypominają, ale to jest z tego Obszaru. Tak jakby On czarował.

Teraz coś dziwnego mnie opanowuje i widzę, że ta energia jest też w Was. Inny stan. Tak jakby było źle i dobrze. Nie wiem, jak to nazwać.

**-Oni mówią, że to jest Odzwyczajenie od Prawdziwej Natury. Natury Czucia Siebie. Odzwyczajenie od czucia Siebie.**

**Uzwyczaj się Odczuwać się.-**

**-Mówią, -Ustaw Słowa, by ułożyły się.**

**Podpowiadają, że jak coś się pisze tak, żeby przekazać Pismem automatycznym, czy obojętne jak, to te Słowa mają Kody.**

**Treści nie są przypadkowe. Kazali ustawiać Słowa, końcówki, wszystko tak jak trzeba. Pokazują, że w nich jest ukryta treść.**

**To, co piszą, gdy ponumerujemy, to są 64literki x 82 literki. Słowa przekazów piszemy normalnie. Robimy odległości standardowo 1 znak, jak przecinek to jest.**

**Jak tak ujmujemy treść, to tam nagle widzi się znak. Pewne słowa się łączą i to są Klucze. Niewidoczne Przejścia.**

**-Tu nie chodzi o Zrozumienie, choć to jest Zrozumieniem, raczej chodzi o Zrozumienie tego, że jest inny mechanizm Rozumienia czegoś i On wyzwala.**

**Pokazują, gdyż miałem pewne przekazy, odnośnie użycia pewnych kluczy. Miałem część treści podanych, potem mi to zamarło. Pokazują, że to jest właśnie ten chwyt.**

**Te Znaki, które mi wtedy podali nakłada się na to pismo i wtedy się widzi powiązanie tych słów. W zależności od Uźródlenia, w sensie Źródła. Celu w sensie możliwości i Odnalezienia się w sensie Spełnienia się i Czasu jako alternatywy.**

**Wybrać trzeba Ruch, tu znak się kręci, czyli Koło się kręci.**

**Atlancie nie zakładali niemożliwości, ale zakładali utrudnienia w przejawieniu się. Dla Nich Wszystko było możliwe, ale mogło być tamowane.**

**Oni skupiali się na odtamowywaniu.**

**-I udało się; -takie Słowo się ukazało.**

**-Nie koniecznie. -Zaraz dodali.**

-Czyli pewne Procesy zostały uruchomione, ale nie zdołały się na odpowiednim Poziomie, tylko, że to nie jest Poziom, to jest jakby gęstość, kolory, przejawić.

-Wtedy Ci Ludzie, którzy uruchomili tę Czerwoną Energię, zaczęli niszczyć tamten Świat. Ci nie zdążyli, ale nie przegrali.

Zacząła się pojawiać Postać Kamienna wnikająca w pochodnię oświetlone Znakami ściany.

Poczułem, jak część tej Istoty jakby Znaki Kamienne wniknęły mi w Część tylko brzucha i przyznam się, że mi słabo się zrobiło.

Nie jest to przyjemne uczucie, ale wiem, że to jest zawarte we Mnie. W Was też Widzę Znaki jak bloki kamienne. To jest.

-Co to jest?

-Odpowiedzieli mi poważnie, spokojnie, ale stanowczo, tak jakby to było naturalne i poczułem wagę tych Słów.

**-To jest Wasza Zamierchłość.**

**Wszyscy przebyliśmy Drogę z Wieczności (po Wieczność?).** W ogóle inaczej to ma wyglądać.

Niektórzy nie wiedzą, Kim są. Jedni to przeczuwają, Inni się nie odnajdą w tym, choć zostaną Zbawieni od niewiedzy o Sobie Samych. Pewne Doświadczenia wtedy nie zaistnieją w Ich Życiu, tak jakby mogły zaistnieć, co i tak nie jest żadną przeszkodą, czy brakiem. Tyle, że nie będzie Tego, choć będą inne równie ważne Rzeczy. Nie to zaistnieje to, co innego i będzie miało; **-takie samo znaczenie.** -Podpowiedzieli.

**Mówią o jakimś Panu Naszego Świata. O Odkupicielu. Odwodzicielu. Zbawicielu.**

**Przejmie nad Nami kontrolę. Te Pasma są już Tworzone, Te Pasma są już Odnajdywane, ale w sensie, że te Pasma Odnajdzone w Nas, same Odnajdują ciąg dalszy.**

**Tak jakby scenariusz sam się pisał. Bo tak jest.**

**-Dlaczego nie założyliście tego, że Bóg Stworzył Scenariusz, który Sam się Tworzy.**

**Że Bóg w ten Scenariusz wplótł taką zdolność, która wychwytuje Tych, co są gotowi na to, by uczestniczyć w pisaniu tego Scenariusza.**

**-Dlaczego zakładacie, że Ojciec wszystko sam fizycznie robi?**

**-Czy, gdybyście byli genialnymi Reżyserami, genialnymi Konstruktorami, nie uruchomilibyście mechanizmu, który sam wszystko Tworzy? A Wy spokojnie spalibyście i przyglądali Temu, co się Tworzy.**

**-Tak jest to ustawione. Miasto Rzeczywistości samo działa.**

**Ale Człowiek może nań wpływać Mocą Energetyczną, Mocą Duchową i tą Mocą Tworzenia nie koniecznie tak, jak Ojciec Sobie życzy.**

**Scenariusz jest taki, że Ojciec Go zawsze akceptuje, bo po jego Zamyśle, Myśli, Idei Wszystko poprawnie funkcjonuje.**

**Nam może być ciężko, nie tak jak trzeba, ale to My wpłynęliśmy energetycznie niewłaściwie, na rozwijanie się scen Istnienia w tym Scenariusza.**

**To Nasze błędy.**

**-Mówią o jakiejś gęstości masy.**

**Podpowiadają, że jak więcej Ludzi ma taki Cel, to Ich Energetyka Scenariusz zmienia.**

**Ale pokazują, że jak Ktoś odkrywa Tę Moc Twórczą, Tę Inną, to sprawia, że w inny sposób można wpływać na Scenariusz i coś potrafi się przejawić.**

Jest trzeci Stan, który jest sam dla siebie Stanem. Nie ma nic wspólnego z tymi dwoma Stanami Nam znanymi, ale jednocześnie wiąże się z Nimi.

-A, dlaczego nie możesz przyjąć, że jakiś żuczek, ale pokazują mi dużą pszczołę, czy bąka, też może między mrówkami żyć i nie zostanie zjedzony, i ma tam swoje środowisko.

Jedno jest wspaniałe, drugie jest wspaniałe, nie jest to z Sobą powiązane, ale jednak Współistnieje, nie Tworząc wspólnych wartości, choć współistniejąc i Tworząc własne Wartości wpływają na Siebie Tworząc wspólną wartość, niewynikającą ze wspólnych założeń.

Obudź się i przyjmij za właściwe istnienie wielu założeń, ale nie skupiaj się na założeniach, tylko na tym, co z nich wynika. Możesz też skupić się na założeniach, ale nie skupiaj się na tym, co z Nich wynika.

-Czuj ciepło, ruch w Twoich palcach. Ucz się Tego, a powstanie ogień, który Cię gdzieś zaprowadzi.

Pokazują znaki. Musiałbym to rysować.

-Nie narysujesz, bo to się zmienia.

Charakterystyczną cechą tych Znaków jest to, że One się zmieniają, teraz już został jeden.

To jest ruchome.

-Tak jak Twoje Życie. –Mówią.

Ty wyczuwaj Ruch, kieruj się Ruchem, a nie skupiaj na utrzymaniu poszczególnych Celów. Popełniamy błąd chcąc, by ten Partner był, chcąc by To, czy Tamto się wydarzyło.

-Podpowiadają.

–Wszystko jest po, to, by z Partnerem Tego Doświadczyć, by wejść w Takie Doświadczenie.

By To i Tu.

-NIE.

Nie skupiaj się na czymś, skupiaj się by powstało Doświadczenie, a Ono jest już w różnych Częściach gotowe.

Tak się ograniczasz dokonując niby wyboru, marząc o tym się ograniczasz.

-Mówią, że sens jest ukryty w Celu. Stań się Sam dla Siebie Celem.

Pozwól doświadczyć w Sobie wszystkiego, a samo pokieruje Tobą. Nic nie zakładaj.

Doświadczaj, Doświadczaj.

Odnajduj się w Przestrzeni. W Bogu, w Całości.....

-Doświadczaj, Doświadczaj, Doświadczaj, Oko Opatrzności, to w piersiach, co Ma Prowadzić, cały czas trą opuszkami palców, jak na pieniądze.

-Trzesz, Oko Opatrzności jest otwarte, łokcie skierowane w dół i Doświadczaj, a Ujrzysz to, czegoś dotychczas nie widział.

-Ujrzysz Doświadczenie, będziesz wiedział, Gdzie, w Czym, w Kim Ono jest.

-Doświadczenie. Skupiasz się na Elementach Doświadczenia. Na Ludziach, sytuacjach....., to nie jest błąd, ale to jest ubogie. Trzyj palcami i szukaj Doświadczenia.

Koniec Pierwszej Lekcji z Atlantydy.

Musimy zmienić podejście do pewnych spraw, aby zrozumieć Mechanizm, który tam funkcjonował i który może być w Nas uruchomiony, ku pocieszeniu Naszych Serc, Dusz.

KONIEC. Na dziś.



